

Wiersze Stacha Jachymka

Mieszkałem w Gorajcu

Urodziłem się w Szczepieszynie
Moim województwem był Lublin
W Warszawie miałem stolicę
Pewnego razu zabrali
Stolicę.
Do miasta zegarów
Pewnego razu zabrali głowę
Przyszyli telewizor
Zautomatyzowali montaż głów
Współcześnie mam blok
Mam cement
Mam węgiel
Mam twardy łeb
Z Trawą i Deszczem
Mieszkam w Kolonii Telewizor

Oczy ludzi

Przejrzyste strumienie
Święte rzeki
Mroczne lasy
Opary i mgły bagien
Polny smutku
Boski czasie
Nie każ mi czekać
Na człowieka
Wierzę, że
Znajdę rytm czasu
Znajdę oddech rzeki
Znajdę stary dom
Jaką drogą są oczy ludzi?

W leśnym Jaratyku
Wytropiłem śpiew
Szedł
Po mokrych gałęziach
Do chmur
Śpiewało
Roznosiło się w Starym Lesie
Śpiewało wszędzie
O. źródłach śródleśnych
Pierwszych przylaszczkach
Majowym drzewie

Bławatach polnych
Szumiało trzciniami
Spłowiąłymi trawami
Czas ...
Spadają liście

Wśród moich znajomych
Spotkałem najwięcej
Uszczelkek i przewodów elektrycznych
Poznałem też
Liczne kabłąki
Nogi z podstawą
Pierścienie uszczelniające 140x5
Pierścienie uszczelniające 110x5
Tuleje dystansowe
I spirale zbiorcze
A nawet pokrywę spirali
Z kolegów należy wymienić
Wirnik - dławicę mechaniczną
Kosz ssawny
Nakrętkę z kapturkiem
Opaskę zaciskową
Węża tłocznego f 25
Silnik elektryczny
Kauszę
Pływak
I bliżej nieokreślone

Zawlecзки
Dzięki moim bliskim znajomym
Działa pompa pływakowa Postępu

Stach Jachymek

Z Guciowa